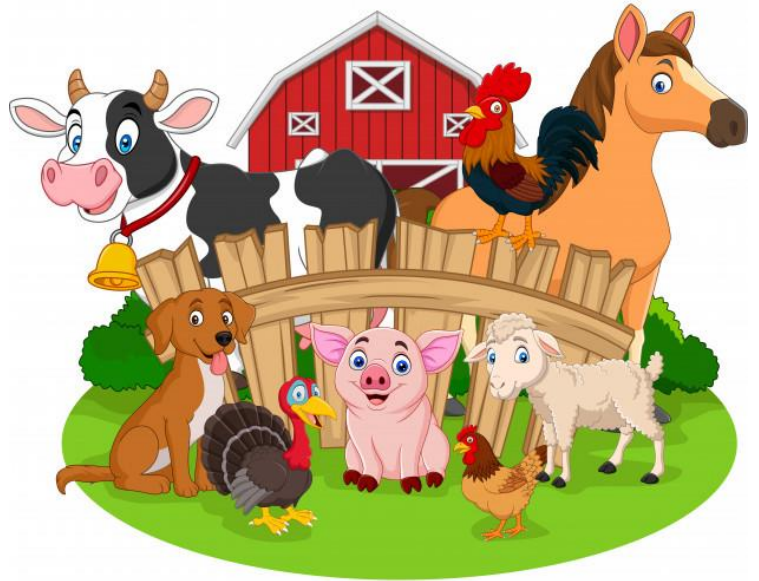


## GR. VI 06.04 – 09.04. 2021r.

Witajcie po świątach, wypoczęci i myślę, że gotowi do pracy. W tym tygodniu odwiedzimy wiejską zagrodę i poznamy jej mieszkańców. Oto propozycje zabaw i ćwiczeń dla Was w tym tygodniu.



### 1. Zagadki

Lubi głośno gdakać,  
kiedy zniesie jajko.  
Każdy wie, że jest stałą  
kurnika mieszkanką.

Zakręcony ogonek,  
śmieszny ryjek ma.  
„Chrum, chrum – głośno woła-  
Kto jedzenie da?”

Na przykład łaciate,  
w oborze mieszkają.  
Pasą się na łąkach,  
zdrowe mleko dają.

Nie pieje, nie gdacze,  
tylko głośno kwacze.  
Po stawie pływa,  
jak się nazywa?

Grzebień ma na głowie,  
swoim głośnym pianiem  
wszystkich wczesnym rankiem  
budzi na śniadanie.

### 2. Wymień głoski w wyrazach:

Kot, krowa, kura, kaczka, koń, owca, koza, gęś, kogut, świnka

### 3. Obejrzyj krótki filmik „Zwierzęta w gospodarstwie rolnym”

Link: <https://linkd.pl/pzfzz>

Gdzie mieszkają zwierzęta w wiejskiej zagrodzie?

stajnia	(koń, klacz, źrebię)
obora	(krowa, cielaki)
kurnik	(kury, koguty, kurczęta)
buda	(pies)
chlew	(świnki)
zagroda	(owca)

### 4. Po obejrzeniu krótkiego filmiku „Gospodarstwo i życie na wsi”

Link: <https://linkd.pl/pzfzs>

Ułóż kilka zdań na temat wiejskiego podwórka. Możesz zrobić to wspólnie z mamą lub tatą. Zabawę rozpoczyna rodzic układając pierwsze zdanie, potem kolej na dziecko.

### 5. Rodziny zwierząt z wiejskiego podwórka.

Nazwij dzieci tych rodziców:

- krowa, byk – dziecko.... (cielątko)
- klacz, ogier – dziecko.... (źrebak)
- kaczor, kaczka – dziecko.... (kaczątko)
- kozy, koza – dziecko.... (koźlątko)
- knur, locha – dziecko.... (prosiątko)
- kura, kogut – dziecko.... (kurczątko)

### 6. Opowiadanie S. Kraszewskiego „Awantura na wiejskim podwórku”

Proszę rodziców o przeczytanie opowiadania i sprawdzenie zrozumienia treści poprzez zadawanie pytań.

*Wczesnym rankiem konie wybiegły ze stajni i pogalopowały na łąkę. Zaraz po koniach krowy, nie spiesząc się (po porannym dojeniu), wyszły z obory i pomaszzerowały na pastwisko. W chlewiku chrupkały świnki, zjadając ze smakiem paszę z koryta. Gdy konie i krowy pały się na łące, gospodyni otworzyła drzwi kurnika i na podwórko wysypał się drób. Pierwszy – kogut; stapał, dumnie unosząc głowę. Za nim szły kury i biegły kurczęta. Potem gąsior, a za nim szły gęsiego gęsi i gąsięta, a na samym końcu, kołyszając się w kaczym chodzie, wędrował kaczor z kaczkami i kaczętami. Kury jak zwykle zaczęły grzebać w piasku w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Kaczki taplały się w błotnistej*

kałuży, czego nie robiły nigdy kury, bo kury nie lubią wody. Wiadomo – zmokła kura nie wygląda zbyt ciekawie. Białe kaczki w błocie zrobiły się szare i podążyły do sadzawki za domem, gdzie pływały już gęsi. Odważny gąsior machał skrzydłami i zasyczał na Burka, który chleptał mulistą wodę z sadzawki. Burek zaszczekał na gąsiora, niegroźny, bo uwiązany na sznurku do budy. Sznurek Burka był długi, wystrzępiony, zasupłany i powiązany w wielu miejscach. Niegdyś był bardzo mocny, ale od słońca, deszczu, a przede wszystkim psich zębów i pazurów wyraźnie osłabł i czasami się urywał. Dzień był piękny, słoneczny, ale coś nieokreślonego wisiało w powietrzu. Jakiś niepokój, poczucie zagrożenia.

Pierwsze rozgdakały się kury, które miały coś do kaczek.  
– Jak można taplać się w błocie! Kaczki to straszne brudasy! Moje kurczaczki skaczą wdzięcznie, a kaczki mają krótkie nóżki (jak zwykle u kaczuszeki) i kaczy chód! Idą, kołyszac się na boki, i ciągle chlapią się w wodzie! Chodźcie, moje kurczątko, nawet nie próbujcie się bawić z tymi brudaskami!

A na to kaczki:

– Kwa, kwa, myślałby kto! Kury boją się wody, bo nie ma bardziej żalostnego stworzenia od zmokłej kury! A gdyby przyszła wielka ulewa i zalala podwórko? Wszystkie kurczątko by się potopiły! A moje kaczęta tylko by się śmiały, bo one od małego uczą się pływać! Tak, tak, kwa, kwak! – zakwakała kaczka i odwróciła się ogonem do kur, okazując im swoje lekceważenie!

– Gę, gę, pływanie to najważniejsza rzecz pod słońcem! – zagęgała gęś i żeby okazać swoją wyższość, zanurkowała w stawie, a za nią gąsięta.  
– Moje małe pływają pod wodą jak rybki, a jak zechcę, nauczę je latać! Chodzą za mną gęsiego, jak po sznurku. –

- Kwa, kwa, racja, racja, moje kaczęta też chodzą i pływają za mną, jedno za drugim! Nie oddalają się od siebie, nie rozbiegają się! A te kurczaki chodzą gdzie chcą, grzebią w ziemi, wzniecając tumany kurzu, wszystkie kury bez przerwy kurzą i chodzą okropnie zakurzone! Boją się czystej wody jak diabeł wody święconej! I pewnie od kurzu dostają kurzej ślepoty!

– A – kwak!! – kichnęła kaczka. – To od kurzu!

– Raczej od zimnej wody i błota! – przygdakała jej kura.

– Kwa, kwa, kąpiele błotne są bardzo zdrowe!

– Ko, ko, chyba tylko dla brudasów!

– Kwa, kwa. Błoto dobrze robi na pierze!

– Ko, ko, zwłaszcza gdy się pierza nie pierze!

– A każda kura się kurzy!

– Ko, ko, jeszcze zobaczycie, jak będą z was drzeć pierze! Ko, ko, skubane gęsi, skubane kaczki, będą z was darli białe kłaczki, białe piórka, białe puchy gospodarzom na poduchy, dla chłopaka i dziewczyny ciepłe jaśki i pierzyny, na kurtki puchowe zimowe!

– Gę, gę, kwa, kwa, z braku wołu kury skubią do rosółu!

Kury trochę się stropiły. Co też gęsi i kaczki miały na myśli?

Kłótnia kur, gęsi i kaczek mogłaby trwać w nieskończoność, gdyby nie pojawił się intruz. Nad podwórkiem zawirował cień. Ptaki rozbiegły się

na wszystkie strony, gęsi zanurkowały w wodzie, kaczki chlapnęły w błoto, a kury mogłyby po strusiemu schować głowy w piasek, ale w ptasim mózdzku miały na tyle rozumu, że wybrały inną kryjówkę. Czym prędzej uparowały do budy Burka, z którym wcześniej miały na pieńku, bo wyjadały mu żarcie z miski. Burek szczeknął i chciał pogonić kury, gdy wtem dostrzegł krążące jastrzębia.

– Hau, hau! – szczeknął. – Wróg, wróg, precz, precz!

Kury w budzie były bezpieczne, ale kaczki i gęsi nie mogły w nieskończoność pływać pod wodą. Ledwie któreś z kacząt lub gąsiąt wynurzało głowę, a zaraz drapieżny jastrząb szybował w jego stronę z wyciągniętym dziobem i szponami.

– Hau, hau! Precz, precz! – rozpędził się i skoczył. Sznurek naprężył się, puściło kilka nadwątlnych włókien, ale sznurek wytrzymał i Burek wylądował na plecach. Skoczył drugi raz – kolejne włókna się zerwały, ale sznurek nie puszczał. Cofnął się pod budę, rozpędził się, nadwyreżony sznurek pękł a Burek wystrzelił jak z procy prosto w jastrzębia, który właśnie chwycił przerażone kaczątka w swoje szpony.

– Wara, wara, wara, wara! – wrzasnął Burek na jastrzębia, który musiał obejść się smakiem. Odleciał, utraciwszy kilka piór.

– A co tu się dzieje? Burek, do budy! – krzyknął gospodarz, który właśnie wrócił z pola do domu na obiad i zaparkował traktor na podwórku. Widząc rozgdakany, rozkwakany i rozgęgany drób, uznał Burka za sprawcę awantury i chciał mu dać burę. Nagle jego wzrok padł na walające się jastrzębie pióra wyrwane z ogona drapieżnego ptaka.

– Brawo, Burek, dzielny, dobry pies! Uratowałeś drób! Przyniósł michę pełną psich smakołyków i odgonił kury, które bardzo lubiły zaglądać do psiej miski.

– Jak ja nie lubię tych ptaszydeł! – burknął Burek. Wlazł do budy, wyciągnął się, położył głowę na przednich łapach i zasnął.

### **Rozmowa na temat opowiadania:**

- Co działo się rankiem na wiejskim podwórku?
- O co kłóciły się kaczki z kurami?
- Za kim były gęsi?
- Kto zaatakował drób?
- Co zrobił pies Burek?

## **7. Zabawy matematyczno-językowe „Odszyfruj nazwy”**

Oto szyfr:

o	○	△	△	□	□	▭	▭
k	o	A	T	r	w	u	G

Odczytaj ukryte wyrazy

o	○	△

o	▭	◻	△

o	○	▭	▭	△

o	◻	○	◻	△

**8. Zabawy matematyczne. Policz i zapisz rozwiązania z wykorzystaniem cyfr i znaków +, -, =.**

- Na wiejskim podwórku było pięć kur. Z kurnika wyszły jeszcze trzy kury. Ile kur było na podwórku.
- Siedem koni jadło siano w stajni. Do stajni przyprowadzono jeszcze trzy konie. Ile koni było w stajni?
- W oborze było sześć krów. Pięć wyszło na łąkę. Ile krów zostało w oborze?
- W zagrodzie było dziesięć owiec. Na podwórko wyszły cztery owce. Ile owiec zostało w zagrodzie?

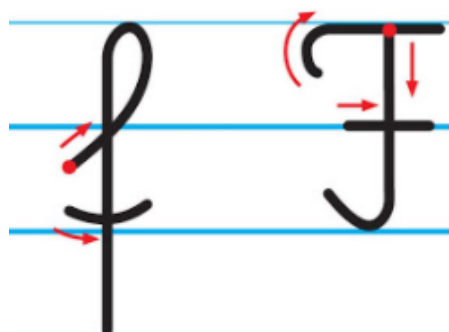
9. Oto kilka przysłów, w których występują zwierzęta z wiejskiego podwórka, spróbujcie swoimi słowami wyjaśnić, jaką radę nam dają. Jeśli macie trudności, poproście rodziców o wyjaśnienie.

Przysłowie	Wyjaśnienie
Gdyby kózka nie skakała, to by nóżki nie złamała	Jeśli ktoś jest nieostrożny, wtedy spotykają go przykre konsekwencje.
Zapomniał wół, jak cielęciem był.	To powiedzenie jest używane, gdy starsza osoba lub bardziej doświadczona zapomina, że również popełniała błędy.
Koń ma cztery nogi i tak się potyka.	Każdy może popełnić błąd.
Nie kupuj kota w worku.	Jakaś osoba decyduje się na coś bez wcześniejszego sprawdzenia.

## 10. Odkrywanie literki f, F

f F

Druk



Pisanie

- Oto literka f, F
  - Wymień głoski w wyrazach: farby, forma
  - Ile głosek słyszysz?
- Głoska f to spółgłoska
- Jakich nakrywek (czerwonych, niebieskich) użyjesz do zabudowania wyrazu: farby.  
(niebieska, czerwona, niebieska, niebieska, czerwona)
  - Wyszukaj inne wyrazy, które rozpoczynają się głoską f.
- Karty pracy cz. 3 str. 82, 83, 84, 85, 86, 87, 90, 91, 92, 93, 95, 96.  
Karty pracy „Czytam, piszę, liczę” str. 76, 77.

## 11. Po obejrzeniu filmu „W wiejskiej zagrodzie”

Link: <https://linkd.pl/pzfv7>

Odpowiedz na pytania:

- Kto to jest rolnik i gdzie pracuje?
- Czy rolnik pracuje tylko w polu?
- Jak inaczej nazywamy gospodarstwo rolnika? (farma, zagroda)
- Jakie zwierzęta może hodować rolnik?
- Jakie produkty otrzymujemy dzięki hodowli zwierząt?
- Jakie produkty wytwarza rolnik? (mąka, warzywa, owoce)

## 12. Zabawy ruchowe:

- o „Słońko wschodzi i zachodzi”

Słońko wstało i świeci:

Dzieci stopniowo podnosi się z przysiadu do stania. Wyciąga ręce w górę i obraca się wokół własnej osi.

Słońko zaszło:

Dziecko powoli wraca do przysiadu i kuli się.

- o „Dotknij”

Dziecko szuka w pokoju rzeczy, które są w kolorze np. żółtym, czerwonym, zielonym itp.

## 13. Proponowane prace plastyczne

- Mieszanie kolorów:

Zmieszaj kolory farb, jakie kolory otrzymasz?

żółta + niebieska (zielona)

niebieska + czerwona (fioletowa)

czerwona + żółta (pomarańczowa)

Mieszając różne barwy namaluj wiosenny obrazek lub wiejskie podwórko.

- Lepienie z plasteliny zwierząt, które mieszkają na wsi. Można zrobić z dzieckiem makietę wiejskiego podwórka.

14. Ćwiczenia w kartach pracy cz. 3 str. 82-96 i kartach pracy „Czytam, piszę, liczę” str. 76-77.



**Pozdrawiam wszystkie dzieci oraz rodziców!  
p. Renata**